

Sygn. akt: I ACa 769/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Mirosław Ożóg

SA Dariusz Janiszewski

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt IX GC 447/14

1) oddała apelację,

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Mirosław Ożóg SSA Marek Machnij SSA Dariusz Janiszewski

Sygn. akt: I ACa 769/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w T. kwoty 145.793 zł z odsetkami w wysokości 5 % rocznie od dnia 12 lipca 2012 r. z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej wskutek częściowej utraty i uszkodzenia towaru przewożonego na podstawie umowy przewozu z dnia 22 czerwca 2012 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę w wyniku kradzieży i uszkodzenia przewożonego towaru, ponieważ w chwili zawierania umowy przewozu nie została zawiadomiona przez nią o rodzaju przewożonego towaru i wiążącym się z tym zwiększonym ryzykiem jego

kradzieży. Pozwana kwestionowała żądanie również co do wysokości, podnosząc, że powódka nie wykazała ilości i wartości skradzionego lub uszkodzonego towaru.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. prowadzi działalność gospodarczą m. in. w zakresie transportu i spedycji towarów, co było głównym przedmiotem działalności również pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w T.. Pozwana posiada licencję na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy.

Powódka otrzymała od spółki (...) w B. zlecenie zorganizowania transportu ładunku z dwóch miejsc załadunku we Francji: magazynu położonego w miejscowości B. L. C. i magazynu położonego w miejscowości S. do miejsca rozładunku, tj. siedziby (...) w B.. Załadunek towaru był zakontraktowany na 25 czerwca 2012 r., a rozładunek na 26/27 czerwca 2012 r. W treści zlecenia zawarto informację w przedmiocie wymagań co do sposobu przewozu towaru o następującej treści: „Zabezpieczony i strzeżony parking na czas odpoczynku. Nie zostawiać ciężarówki z przesyłką bez nadzoru”. Towar, będący przedmiotem umowy przewozu, określony został przez (...) jako „kosmetyki, nieszkodliwe”. Środek transportu 13,60 Chłodnia, + 15°, ciężarówka zaplombowana, pkt 3 CMR.

Powódka umieściła na Giełdzie Transportowej (...) informację o zleceniu wykonania tego przewozu innemu przewoźnikowi. Na to zlecenie odpowiedziała pozwana. Pracownik pozwanej T. M. (1) zadzwonił do M. K. (1), wskazanego w ogłoszeniu powódki jako osoba kontaktowa i omówił z nim warunki przewozu, w tym datę i miejsce załadunku oraz cenę za transport. W dniu 22 czerwca 2012 r. powódka udzieliła pozwanej zlecenia transportowego nr (...). W wystawionym przez nią zleceniu dla przewoźnika wskazane zostały numery rejestracyjne samochodu ciężarowego i naczepy, którą miał być przewożony towar. W zleceniu znalazła się również informacja o ładunku, w której wskazano, że w pierwszym miejscu załadunku należy załadować 23 palety niepiętrowalne oraz trzy kartony o wymiarach 41 x 35 x 15 – 25 cm/9400 kg. D. ładunku obejmowało dwie europalety o wadze 524,2 kg. W zakresie wymagań co do środka transportu powódka podała w tym zleceniu: chłodnia o wymiarach 13,6 m ((...) nie było wymagane).

W treści zlecenia, udzielonego pozwanej przez powódkę, nie wskazano rodzaju przewożonego towaru, ale pozwana uzyskała od powódki informację, że przedmiotem załadunku są kosmetyki. W chwili udzielania zlecenia pozwana nie знаła wartości towaru, który miał zostać przez nią przewieziony. W ogólnych warunkach zlecenia nr (...) nie wskazano żadnych szczegółowych wytycznych, dotyczących warunków wykonania przewozu w przedmiocie należytego sposobu zabezpieczenia ciężarówki wraz z towarem. Pozwana powierzyła wykonanie zlecenia kolejnemu przewoźnikowi, a mianowicie (...) spółce z o.o. w S..

W dniu 25 czerwca 2012 r. około godz. 10.00 po przyjęciu ładunku na ciężarówkę z magazynu znajdującego się w miejscowości B. L. C. kierowca A. D. (1), będący pracownikiem (...) sp. z o.o. w S., wyruszył w drogę powrotną do B.. Podczas drogi otrzymał informację o konieczności udania się po jeszcze jedną partię towaru, składającego się z dwóch palet do magazynu znajdującego się w miejscowości S., położonego w odległości 90 km od miejscowości B. L. C.. W trakcie dokonywania załadunku nie miał on wiedzy o tym, że przedmiotem przewozu są perfumy. Rodzaj towaru na otrzymanym dokumencie CMR został określony w języku francuskim. W miejscu załadunku na chłodni został umieszczony znak „biały kwadrat wewnątrz czarnego kwadratu”, oznaczający wartościowy ładunek.

Około godziny 14.00 kierowca po założeniu plomby i dwóch dodatkowych kłódek wyruszył samochodem do miejsca rozładunku (siedziby (...) w B.). Jadąc autostradą około godziny 22,00, zdecydował się on zatrzymać na parkingu (...) we Francji przy autostradzie w otoczeniu kilkunastu innych pojazdów ciężarowych, aby spędzić obowiązkowy dziewięciogodzinny postój w nocy z 25 na 26 czerwca 2012 r. W tym rejonie nie było parkingów strzeżonych. Obszar

obejmujący parking był oświetlony i w znacznej części objęty monitoringiem. Kierowca A. D. uznał ten parking za bezpieczny. Po zjedzeniu kolacji, nie opuszczając pojazdu, około godz. 24.00 położył się spać w kabinie samochodu.

W nocy z 25 na 26 czerwca 2012 r. w trakcie postoju na powyższym parkingu (...) we Francji doszło do kradzieży i częściowego uszkodzenia przewożonego towaru. Kierowca obudził się przed godz. 5.00 w dniu 26 czerwca 2012 r. z bólem głowy i łzawiącymi oczami. Gdy wyszedł z kabiny samochodu, zauważył, że brakuje plomby i klódek, a otwarciu drzwi chłodni stwierdził, że dokonano kradzieży części towaru. Natychmiast wykonał telefon do spedytora, bezpośredniego przełożonego i na telefon alarmowy. Około godziny 6.00 przyjechało trzech funkcjonariuszy żandarmerii, za którymi następnie kierowca pojechał na posterunek w celu przesłuchania i sporządzenia dokumentacji związanej z popełnieniem przestępstwa.

Po dokonaniu czynności niezbędnych w celu zgłoszenia zdarzenia miejscowym organom ścigania przewóz pozostałych po kradzieży towarów był kontynuowany, a ładunek dotarł do miejsca rozładunku, tj. siedziby spółki (...) w B., w dniu 27 czerwca 2012 r. W chwili odbioru na liście przewozowym, dotyczącym ładunku towaru na dwóch paletach załadowanych w miejscowości S., w polach nr 13 i 24 odbiorca umieścił adnotacje „Towaru nie otrzymano – skradziony, 27.06.2012r.”, a na liście przewozowym, dotyczącym przewozu 23 palet i 3 kartonów załadowanych w miejscowości B. le C., w polu nr 13 odbiorca umieścił adnotację „opakowanie uszkodzone, 8,5 palety skradziono + 3 kartony, 27.06.2012r.”, natomiast w polu 24 adnotację – „otrzymano 16,5 palety, inne skradziono, 27.06.2012r.”.

W korespondencji z dnia 6 lipca 2012 r. spółka (...) przedstawiła powódce wyliczenie szkody powstałej w wyniku uszkodzenia i kradzieży towaru, określając ją na łączną sumę 96.453,88 EUR, dołączając protokół, w którym określono zaginiony i uszkodzony towar, oparty na ustaleniach rzeczoznawcy N. P. oraz (...), jak również oświadczenie o ewentualnym uznaniu odpowiedzialności powoda za zaistniałą szkodę. Zgodnie z wyliczeniami rzeczoznawcy skradzionych zostało łącznie osiem palet towaru, stanowiącego w głównej mierze perfumy.

Nadawcy towaru (firmy (...)) oszacowały swoją szkodę na kwotę 82.965,23 euro i zwrócili się o jej naprawienie do swojego bezpośredniego kontrahenta (...), który z kolei wystawił fakturę na powyższą kwotę dla S. (...). Ostatecznie za szkodę zapłacił im ubezpieczyciel spółki (...) – (...).

Następnie powódka z pismem z dnia 12 lipca 2012 r. przekazała pozwanej dokumentację, dotyczącą szkody ze zlecenia transportowego nr (...), zawierającą wycenę szkody, dokumenty CMR, oświadczenie francuskiej policji oraz oświadczenie kierowcy, celem przekazania ubezpieczycielowi i likwidacji szkody. Ponadto powódka dokonała zgłoszenia powyższego zdarzenia do firm ubezpieczeniowych, z którymi pozwana miała zawarte umowy ubezpieczenia celem likwidacji szkody, jednak zarówno Towarzystwo (...) S.A. w W., jak i (...) S.A. Oddział w Polsce uznały, że nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej spółki za dokonaną kradzież części ładunku podczas transportu i odmówiły wypłaty odszkodowania.

W dniu 29 maja 2013 r. spółka (...) (ubezpieczyciel (...)) wystąpiła przeciwko powódce z pozwem o odszkodowanie w łącznej kwocie 86.562,94 euro. Postępowanie w tej sprawie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Berlinie pod sygn. akt (...). Pozwana w obecnej sprawie (...) S.A. w T. zgłosiła w tamtym postępowaniu interwencję uboczną po stronie powódki (...) sp. z o.o. w L.. Postępowanie przed Sądem Okręgowym w Berlinie zakończyło się zawarciem w dniu 27 lutego 2014 r. ugody sądowej, na podstawie której powódka zobowiązała się zapłacić na rzecz (...) kwotę 45.000 euro w miesięcznych ratach po 5.000 euro, począwszy od 1 maja 2014 r. W przypadku dokonania zapłaty kwoty 35.000 euro do dnia 1 listopada 2014 r., powódka miał być zwolniony z obowiązku zapłaty pozostałych kwoty 10.000 euro. Powódka zapłaciła w terminie wszystkie raty wynikające z powyższej ugody.

W dniu 10 czerwca 2013 r. powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w Tczewie z wnioskiem o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 86.562,94 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 9 października 2012 r. do dnia zapłaty, ale nie doszło do zawarcia ugody. Pismem z dnia 5 maja 2014 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 35.000 euro do dnia 15 maja 2014 r.

W treści kolejnych zleceń wykonania usług transportu ładunku, zawierającego kosmetyki, pozwana otrzymywała od powódki informację o wymaganiach co do sposobu i szczególnych warunków przewozu towaru, w tym m. in. w zakresie obowiązku parkowania jedynie w miejscach strzeżonych monitorowanych z uwagi na podwyższone ryzyko kradzieży ładunku.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie dołączonych do akt kserokopii dokumentów wraz z ich uwierzytelnionymi tłumaczeniami, w szczególności zlecenia dla przewoźnika udzielonego pozwanej przez powódkę, zlecenia udzielonego powódce przez (...), listów przewozowych CMR, wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, pozwu i protokołu rozprawy w sprawie o sygn. akt (...), faktury nr (...) wystawionej przez (...) w dniu 10 lipca 2012 r., potwierdzenia przelewu oraz korespondencji stron. Sąd pierwszej instancji dopuścił również dowód z dokumentów i kserokopii załączonych do pisma powódki z dnia 16 października 2014 r. oraz z dnia 22 grudnia 2014 r. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości z urzędu, wobec czego zostały uznane za wiarygodne.

Za wiarygodne uznane zostały również zeznania świadków T. M. (1) i A. D. (1) oraz zeznania stron (za powódkę wiceprezesa zarządu A. G. (1), a za pozwaną członka zarządu – A. B.). Natomiast zeznania świadka M. K. (1) zostały uznane za wiarygodne jedynie częściowo ze wskazaniem, z jakich przyczyn i w jakim zakresie Sąd Okręgowy oparł się na nich przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Strony związane były umową przewozu rzeczy uregulowaną w przepisach art. 774 k.c. i następnych, a powódka dochodziła odszkodowania z tytułu częściowej utraty i uszkodzenia towaru. Powyższe przepisy mają jednak tylko posiłkowe zastosowanie, ponieważ szczególną regulacją względem Kodeksu cywilnego jest ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t. jedn. Dz. U. z 2012, poz. 1173 ze zm., dalej „prawo przewozowe”). Z treści art. 1 ust. 3 prawa przewozowego wynika, że przepisy tej ustawy nie mają zastosowania do przewozów międzynarodowych regulowanych przez konwencje międzynarodowe. Dlatego w sprawie zastosowanie znajduje Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzona w G. w dniu 19 maja 1956 r. i ratyfikowana przez Polskę w dniu 13 czerwca 1956 r. (Dz. U. z 1962 r., Nr 49, poz. 238 ze zm., dalej „Konwencja CMR”).

Powódka już w pozwie wskazała art. 17 ust. 1 Konwencji CMR jako materialnoprawną podstawę swojego roszczenia. Sąd Okręgowy aprobował to stanowisko i przyjął przepisy powyższej Konwencji za podstawę swojego rozstrzygnięcia, ponieważ sprawa dotyczyła zarobkowego przewozu drogowego towarów, a miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy znajdowały się w różnych krajach.

Dokonując oceny, czy pozwana odpowiada za szkodę, poniesioną przez powódkę w związku z utratą przewożonego towaru, Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle art. 17 ust. 1 Konwencji CMR przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że do zaginięcia towaru doszło po jego wydaniu przez nadawcę przewoźnikowi, a szkoda wynikająca z zaginięcia towaru powstała podczas przewozu. Towar został bowiem odebrany ze wskazanego w zleceniu miejsca, przewoźnik potwierdził jego odbiór od nadawcy, lecz do miejsca przeznaczenia została dostarczona tylko część załadowanego towaru. Okoliczność ta jest istotną przesłanką odpowiedzialności przewoźnika na podstawie art. 17 Konwencji CMR.

Zgodnie z przepisami Konwencji CMR odpowiedzialność przewoźnika nie jest jednak bezwzględna (absolutna), ponieważ zgodnie z art. 18 ust. 1 tej Konwencji może od niej uwolnić się, jeśli wykaże co najmniej jedną z przesłanek egzoneracyjnych, przewidzianych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR (tzw. ogólnych przyczyn zwalniających) lub w art. 17 ust. 4 Konwencji CMR (tzw. okoliczności uprzywilejowanych).

Z art. 17 ust. 2 Konwencji CMR wynika, że przewoźnik jest zwolniony z odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem niewynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Sąd pierwszej instancji opowiedział się za poglądami doktryny i orzecznictwa, zgodnie z którymi odpowiedzialność przewoźnika opiera się na zasadzie winy domniemanej. Sformułowanie jednej z przyczyn zwalniających, tj. „okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec”, należy interpretować jako odwołujące się do staranności przewoźnika. Stosownie do poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 1998 r. (sygn. akt III CKN 23/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 85) przy ocenie, czy konkretnego zdarzenia nie można było uniknąć i mu zapobiec, należy sięgać do ogólnych reguł wykonania zobowiązania, a więc zachowania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter działalności przewoźnika. Dodatkowo wziąć trzeba pod uwagę treść art. 3 Konwencji CMR, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada jak za swoje własne czynności i zaniedbania za czynności i zaniedbania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji. Podwykonawca umowy przewozu jest niewątpliwie osobą, do której usług odwołuje się przewoźnik dla wykonania przewozu (art. 29 ust. 2 Konwencji CMR).

W świetle art. 17 ust. 2 Konwencji CMR przesłanką odpowiedzialności jest powstanie szkody w następstwie okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć i którym nie mógł zapobiec. W związku z tym konieczne jest odnoszenie zachowania przewoźnika do ogólnych reguł wykonania zobowiązania, w szczególności art. 355 § 1 i 2 k.c., który statuuje obowiązek zachowania przez dłużnika szczególnej staranności, wynikającej z profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności. W konsekwencji dopiero wykluczenie zarzucalności – z punktu widzenia obowiązujących przewoźnika standardów postępowania – podjętych przez niego działań umożliwia przyjęcie, że wykazał on, że szkoda nastąpiła na skutek okoliczności, których nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.

Wbrew powódce, pozwana wykazała zaistnienie przyczyny zwalniającej ją z odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o art. 17 ust. 2 Konwencji CMR. Ocena zachowania przez nią należytej staranności przy wykonaniu przewozu zdeterminowana jest treścią zlecenia transportowego łączącego strony. W zleceniu tym nie został natomiast zastrzeżony obowiązek parkowania pojazdu podczas postoju na parkingu strzeżonym. Ponadto w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów brak jest podstaw do przyjęcia, że obowiązującą praktyką przewozów towarów, określonych ogólną nazwą „kosmetyki”, na trasie Francja – Niemcy jest parkowanie pojazdów podczas postojów na parkingach strzeżonych. Wprost przeciwnie, okoliczność, że (...) w wystawionym dla powódki zleceniu przewozu w dniu 22 czerwca 2012 r. wyraźnie zastrzegła, iż wykonując przewóz na jej zlecenie jest ona obowiązana do niepozostawiania przesyłki bez nadzoru, a przewoźnik powinien korzystać wyłącznie z zabezpieczonego i strzeżonego parkingu na czas odpoczynku kierowcy, wskazuje, że korzystanie z parkingów strzeżonych nie jest normalną praktyką przy wykonywaniu takich przewozów. Powódka, podzlecając pozwanej ten sam przewóz towarów, nie wprowadziła w/w postanowień do treści zlecenia transportowego nr (...). Pozwana w chwili przyjęcia zlecenia nie miała również żadnych informacji o tym, że przewóz ma charakter podwyższonego ryzyka, gdyż dotyczy towarów wartościowych.

W konsekwencji zasadny jest zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. M. ona bowiem niezbędną wiedzę o wartości i rodzaju przewożonego towaru, jak i o konieczności wykonywania przewozu z zastrzeżeniem obowiązku korzystania z parkingów strzeżonych. Tym samym powódka nie tylko nie zachowała należytej staranności przy realizacji zlecenia dla swojego kontrahenta, ale dopuściła się również rażącego niedbalstwa, ponieważ nie zapewniła, aby osoba, której zleciła ten przewóz, parkowała wyłącznie na parkingach strzeżonych. Brak zastrzeżenia przez powódkę w zleceniu transportowym obowiązku parkowania na parkingu strzeżonym oznacza brak z jej strony dbałości o prawidłowe wykonanie przewozu przewożonego towaru i spowodował, że w relacji między nią a (...) jej zachowanie odbiegało od modelu zachowania należytej staranności. Wbrew stanowisku powódki, takiej naganności zachowania nie można natomiast przypisać pozwanej.

W przedsiębiorstwie pozwanej istnieją procedury związane z przewożeniem towarów o tzw. podwyższonym ryzyku kradzieży (ze względu na dużą wartość przesyłki). Gdyby zatem wiedziała ona, że ma do czynienia z takim przewozem, zastosowałaby te procedury. Taki transport już na etapie planowania trasy przejazdu wymaga dokonania oceny dostępności strzeżonych miejsc parkingowych. Tym bardziej ma to znaczenie, gdy powstały nieprzewidziane okoliczności w postaci konieczności cofnięcia się po towar do innego magazynu. Dodatkowo istniała konieczność zastosowania przez kierowcę przymusowej przerwy na odpoczynek w trakcie jazdy, determinowanej obowiązkiem stosowania się do norm czasu pracy. Konieczność parkowania na parkingach strzeżonych lub zachowania innych środków bezpieczeństwa (np. wykonanie przewozu bez parkowania przy udziale dwóch kierowców) wpływałaby ponadto na wysokość przewoźnego. Te okoliczności przemawiały za tym, że w chwili przyjęcia zlecenia pozwana nie miała świadomości, że przewóz dotyczył towaru wartościowego o wysokim ryzyku, co obligowałoby ją do zapewnienia szczególnej ochrony przewożonego towaru.

Oceniając staranność pozwanej przy realizacji przedmiotowego zlecenia, uznać więc należało, że przedsięwzięła ona wszelkie środki obowiązujące ją zgodnie ze zleceniem powódki. Dla oceny możliwości zwolnienia się z odpowiedzialności odszkodowawczej przez pozwaną w sprawie w oparciu o art. 17 ust. 2 Konwencji CMR istotne znaczenie miała także postawa kierowcy, który podjął decyzję o zaparkowaniu samochodu wprawdzie na niestrzeżonym parkingu, ale przedsięwziął dodatkowe środki ostrożności, takie jak zatrzymanie się w otoczeniu innych samochodów ciężarowych, na terenie oświetlonego i monitorowanego parkingu (...), a przede wszystkim dokonanie samowolnego montażu dwóch dodatkowych kłódek, zabezpieczających towar w przewożonej chłodni, która co trzeba podkreślić także była zaplombowana przez nadawcę przesyłki. Takie zachowanie kierowcy świadczy o tym, że pozwana wykazała należyta staranność przy wykonywaniu zleconego jej przewozu, ponieważ w konkretnej sytuacji nie miała obowiązku zrobić nic ponad to, co już uczyniła.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że pozwana wykazała istnienie przesłanek zwalniających ją od odpowiedzialności za utratę przewożonego towaru na mocy art. 17 ust. 3 Konwencji CMR i oddalił powództwo, dodając na marginesie, że powódka nie wykazała również powstania szkody po jej stronie, ponieważ dochodzona kwota stanowi w istocie wydatki, które dobrowolnie poniosła ona za odstąpienie od żądania zgłoszonego wobec niej przez (...). Ponadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powódkę w oparciu o zarzuty:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez:

a) zaniechanie dokonania wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i poprzestanie na całkowicie jednostronnej i wybiórczej jego ocenie, przeprowadzonej w sposób odbiegający od ogólnie przyjętych norm logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającej na:

- bezpodstawnym uznaniu za miarodajne, jedynie na podstawie porównania z treścią zlecenia transportowego udzielonego przez powódkę, zeznań świadka T. M.-nterysa, że powódka rzekomo nie powiadomiła go o rodzaju i znacznej wartości ładunku z jednoczesnym zlekceważeniem wniosków płynących z pozostałych dowodów i z okoliczności niniejszej sprawy,

- przywiązaniu zbyt dużej wagi do literalnego brzmienia pisemnego zlecenia transportowego, podczas gdy, kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz pozostałymi przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami, Sąd pierwszej instancji powinien uwzględnić, że oprócz formy pisemnej zlecenia, istotną rolę przy ustalaniu warunków zleceń w branży transportowej, charakteryzującej się znaczną dynamiką, odgrywają formy komunikacji bezpośredniej między kontrahentami, które w praktyce często mają ważniejszą rolę niż ramowo sformułowana na piśmie treść

zlecenia, a kwestia rodzaju i szacunkowej wartości towaru omawiana jest w pierwszej kolejności i ma decydujące znaczenie przy nawiązywaniu stosunku umownego tego rodzaju,

- przytoczeniu w sposób wybiórczy i nieoddający rzeczywistego sensu wypowiedzi fragmentu zeznań przesłuchanego w charakterze powódki A. G., który rzekomo miał potwierdzić, że zastrzeżenia co do postojów w miejscu strzeżonym, jak również co do innych stosowanych form zabezpieczenia przesyłki podczas przewozu, powinny zostać uzgodnione w formie pisemnej, podczas gdy ta wypowiedź odnosiła się jedynie do oceny zdarzenia z perspektywy czasu i w kontekście niedochowania przez pozwaną należytej staranności, której powódka oczekiwała w chwili udzielania zlecenia transportowego,

- odmowie uznania wiarygodności zeznań świadka M. K. wskutek przyjęcia, że jego zeznania są wewnętrznie sprzeczne, podczas gdy świadkowi nie była znana dokładna, określona liczbowo wartość towaru, co nie oznacza automatycznie, że świadek nie mógł poinformować kontrahenta o tym, że towar jest wartościowy, ponieważ fakt ten nie wymaga znajomości dokładnej ceny towaru, lecz ogólnych wiadomości o rodzaju towaru lub jego nadawcach, które były dostępne zarówno dla tego świadka, jak i dla pozwanej,

b) wyprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji z uznanych za wiarygodne zeznań świadka A. D. (kierowcy pojazdu) wniosku całkowicie sprzecznego z treścią tych zeznań, że świadek nie miał wiedzy na temat rodzaju i wartości przewożonego towaru, podczas gdy wprost wskazał on, że wiedział o tym, iż ładunek zawiera kosmetyki, a w miejscu załadunku towaru na chłodni został umieszczony znak (biały kwadrat wewnątrz czarnego kwadratu) oznaczający ładunek wartościowy, z czego Sąd Okręgowy powinien wyprowadzić domniemanie faktyczne, że kierowca bez wątplenia wiedział o znacznej wartości przewożonego ładunku, co doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i uznania przez Sąd Okręgowy, że pozwana nie zdawała sobie sprawy z charakteru przewożonego towaru, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna doprowadzić do wniosku, że zarówno spedytor, jak i kierowca pojazdu zostali poinformowani przez powódkę o rodzaju i znacznej wartości przewożonego ładunku, co ponadto wynikało w sposób jednoznaczny z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy przewozu i jej wykonywaniu, bowiem na ładunku przyjętym przez pozwaną do transportu zamieszczone było w sposób widoczny i niebudzący wątpliwości oznaczenie towaru wartościowego, a kierowca otrzymał list przewozowy CMR oraz faktury za towar, w których wprost została wskazana jego wartość,

c) bezkrytyczne przyjęcie twierdzeń A. B., słuchanej w charakterze strony pozwanej, dotyczących zwyczajowych sposobów komunikacji stosowanej przy ustalaniu warunków zleceń transportowych i standardów wybierania miejsc postojowych, jako wykładni należytej staranności obowiązującej profesjonalistów w branży przewozowej z całkowitym pominięciem okoliczności przedstawionych przez przesłuchanego w charakterze powódki A. G. i świadka M. K.,

d) dokonanie nieuprawnionego uogólnienia, polegającego na wyprowadzeniu przez Sąd Okręgowy wniosku, że „korzystanie z parkingów strzeżonych pozostaje poza normalną praktyką wykonywanych przewozów”, podczas gdy nawet bez posiadania wiedzy specjalistycznej można stwierdzić, że taki wniosek wymagałby szerszego uwzględnienia sytuacji panującej w branży transportowej, a dla osób mających minimalną wiedzę na temat działalności transportowej oczywiste jest, że większość ubezpieczycieli uzależnia pokrycie szkody transportowej od dokonywania postojów na parkingu strzeżonym, co tylko potwierdza przyjęcie przez Sąd Okręgowy błędnego założenia,

e) brak rozróżnienia przez Sąd pierwszej instancji między praktykami rzeczywiście stosowanymi przez przewoźników, w tym przez pozwaną lub jej podwykonawców, polegającymi na parkowaniu poza parkingami strzeżonymi, w szczególności w celu uniknięcia dodatkowych kosztów, a obiektywnymi wymogami należytej staranności, które są stawiane podmiotom zajmującym się profesjonalnym przewozem ładunków i które powinny stanowić podstawę oceny, czy zdarzenia powodującego szkodę nie dało się uniknąć,

f) nieuwzględnienie podnoszonych przez powódkę okoliczności, że kradzieże przewożonych towarów są zjawiskiem nagminnym w całej Europie i doskonale znanym profesjonalnym przewoźnikom, do których należy niewątpliwie pozwana, a zatem całkowicie nieprawdopodobna jest okoliczność, aby kierowca pojazdu, który otrzymał dokładne

informacje o rodzaju i wartości przewożonego towaru (co wynika umieszczenia na chłodni oznaczenia towaru wartościowego), nie zdawał sobie sprawy z wiążących się z tym zagrożeń,

g) pominięcie istotnej części zeznań A. G., świadczących o tym, że powódka, zlecając przewóz profesjonalnemu przewoźnikowi, miała prawo wychodzić z założenia, że dochowa on należytej staranności i na podstawie dostępnych mu informacji na temat rodzaju i wartościowego charakteru ładunku zaplanuje przewóz w sposób zapewniający jego bezszkodowość,

które to uchybienia w konsekwencji doprowadziły do wadliwego zastosowania art. 17 ust. 2 Konwencji CMR w okolicznościach sprawy,

2) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 18 Konwencji CMR przez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwana sprostała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu w zakresie wykazania okoliczności, które mogłyby uzasadniać zwolnienie jej od odpowiedzialności na podstawie art. 17 ust. 2 Konwencji CMR za szkodę powstałą w trakcie transportu, które to naruszenia w konsekwencji doprowadziły do błędnego ustalenia, że szkoda została spowodowana okolicznościami, których pozwana nie mogła uniknąć i których następstwom nie mogła zapobiec, a następnie doprowadziły do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego, polegającego na przyjęciu, że zachodzą przesłanki uzasadniające zwolnienie pozwanej od odpowiedzialności odszkodowawczej,

3) art. 316 k.p.c. przez rozstrzygnięcie sprawy bez odniesienia się do stanu faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. bez odniesienia się do faktu poniesienia przez powódkę realnej szkody w postaci uszczerbku w jej majątku, powstałego w wyniku zapłaty kwot, wynikających z ugody zawartej z ubezpieczycielem podmiotu zlecającego przewóz, tj. ze spółką (...), w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Berlinie w sprawie o sygn. akt (...), co doprowadzało do błędnego ustalenia faktycznego, że nie poniosła ona szkody majątkowej w związku z działaniem pozwanej, podczas gdy zapłata określonej w tej ugodzie kwoty uszczupliła aktywa powódki, co wprost stanowi o powstaniu szkody w jej majątku,

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. przez bezpodstawne uznanie, że kserokopie faktur za towar nie mogą stanowić dowodu rzeczywiście poniesionej szkody z uwagi na brak ich poświadczenia za zgodność z oryginałem, co zostało oparte na błędnym przyjęciu, że pozwana kwestionowała przedłożone dowody i pominięciu faktu, że szkoda i jej wysokość wynika z całokształtu materiału dowodowego oraz okoliczności niekwestionowanych przez pozwaną, w szczególności tego, że:

- pozwana domagała się jedynie przedłożenia poświadczonych tłumaczeń załączonych dokumentów, ale nie kwestionowała zgodności przedłożonych faktur z oryginałem, mając świadomość, że zostały one przedłożone i doręczone w takiej formie przez stronę powodową w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Berlinie, w którym pozwana brała udział w charakterze interwenienta ubocznego, wobec czego nie mogą zostać poświadczone za zgodność z oryginałem w trybie przepisów k.p.c., a mimo to Sąd – biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, z których wynika, że oryginały faktur za towar posiadają co do zasady nadawca i odbiorca towaru – w okolicznościach sprawy powinien nadać przedłożonym dowodom odpowiednią moc dowodową,

- wysokość szkody poniesionej przez nią wynika wprost z pozostałych dowodów, a wszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego powinno prowadzić do wniosku, że pozwana nigdy nie kwestionowała faktu, że powódka poniosła szkodę w wysokości 35.000 euro, do której zapłaty została zobowiązana na mocy ugody sądowej zawartej przed Sądem Okręgowym w Berlinie, przy czym pełnomocnik pozwanej był obecny na posiedzeniu, na którym doszło do zawarcia ugody przed niemieckim sądem, otrzymał na piśmie treść zawartej ugody, co do której mógł zająć stanowisko w wyznaczonym przez sąd terminie, a nie czyniąc tego – akceptował zarówno fakt jej zawarcia, jak i wysokość kwoty, która została przez powódkę uiszczona tytułem naprawienia szkody transportowej i której zwrotu domaga się ona od pozwanej,

II. naruszenia prawa materialnego:

1) art. 17 ust. 2 Konwencji CMR przez niewłaściwe zastosowanie w sprawie i uznanie, że pozwana wykazała, że szkoda powstała wskutek okoliczności, których nie mogła uniknąć i których następstwom nie mogła zapobiec, oraz przez wadliwe uznanie, że do okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec, zalicza się kradzież przewożonego towaru przez osobę trzecią, mimo że do takich okoliczności nie zalicza się kradzieży przewożonego towaru przez osobę trzecią, w sytuacji gdy przewoźnik nie przedsięwziął wszystkich możliwych i nieobciążających go ponad miarę środków, aby zapobiec kradzieży, a kierowca miał świadomość przewożenia towaru wartościowego i szczególnie narażonego na ryzyko kradzieży, co powinno skłonić go do wyboru strzeżonego miejsca parkingowego, zabezpieczonego w sposób uniemożliwiający kradzież, niezależnie od tego, czy taka dyspozycja była wprost zawarta w treści pisemnego zlecenia transportowego, a ponadto kradzież przewożonego towaru przez osobę trzecią nie wchodzi również w zakres pozostałych okoliczności egzoneracyjnych, wymienionych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, gdyż dotyczą one sytuacji, gdy szkoda powstała wskutek okoliczności, które leżą po stronie nadawcy lub innej osoby uprawnionej albo była spowodowana wadą własną towaru,

2) art. 17 ust. 1 Konwencji CMR przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność przewoźnika oparta jest na zasadzie winy domniemanej, podczas gdy w świetle treści tego przepisu, jak i utrwalonej w orzecznictwie polskich i zagranicznych sądów wykładni, uzasadnione jest przyjęcie odpowiedzialności przewoźnika opartej na zasadzie ryzyka, która konkretyzuje się w wypadku spełnienia określonych w tym przepisie przesłanek i może zostać wyłączona jedynie w wypadku udowodnienia przez przewoźnika jednej z okoliczności egzoneracyjnych, enumeratywnie wyliczonych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, które podlegają ocenie według obiektywnych mierników staranności stosowanych do profesjonalnych podmiotów, a rozkład ryzyka wpisany w działalność przewozową powinien wpływać na ocenę okoliczności niniejszej sprawy,

3) art. 1 ust. 1 Konwencji CMR przez jego niezastosowanie i art. 355 § 1 i 2 k.c. ich przez niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, polegające na tym, że Sąd Okręgowy dokonał oceny mierników staranności pozwanej jedynie w oparciu o art. 355 § 1 i 2 k.c., podczas gdy na mocy art. 1 ust. 1 Konwencji CMR Sąd ten zobowiązany był do wykładni staranności przewoźnika również z uwzględnieniem przepisów Konwencji CMR, przy czym ponadto Sąd Okręgowy dokonał wadliwej wykładni pojęcia staranności, wskazanego w art. 355 § 1 i 2 k.c., uznając, że ocena należytej staranności przy wykonaniu przewozu przez pozwaną zdeterminowana jest jedynie treścią zlecenia transportowego łączącego strony z całkowitym pominięciem faktu, że art. 355 § 2 k.c., który określa miernik staranności wymaganej od przewoźnika wykonującego międzynarodowy przewóz towarów, zobowiązuje do uwzględnienia zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej, a co za tym idzie do założenia posiadania wiedzy na temat potencjalnych zagrożeń związanych z przewozem i podjęcia odpowiednich środków w celu ich uniknięcia, natomiast w stanie faktycznym niniejszej sprawy środki te okazały się niewystarczające, co uzasadnia przyjęcie rażącego niedbalstwa ze strony przewoźnika, co doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia o braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej,

4) art. 361 § 2 k.c. przez:

a) błędną, odbiegającą od utrwalonego w orzecznictwie i literaturze wykładnię pojęcia „szkody” i w konsekwencji przyjęcie, że poniesiony przez powódkę uszczerbek majątkowy, polegający na zapłacie na podstawie ugody zawartej przed Sądem Okręgowym w Berlinie kwoty 35.000 euro na rzecz ubezpieczyciela (...) (...) (...), dochodzącego naprawienia niewątpliwie powstałej szkody transportowej, nie stanowi szkody w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy szkodą jest już rzeczywisty uszczerbek w majątku poszkodowanego, w tym zwiększenie się pasywów i nawet samo wezwanie przez wierzyciela do spełnienia roszczenia uzasadnia przyjęcie istnienia szkody, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie można kwalifikować spełnienia przez powódkę świadczenia z ugody jako dobrowolnego wydatku, bowiem zapłata tej kwoty uszczupliła jej aktywa, co wprost stanowi o powstaniu szkody w jej majątku,

b) dokonanie wykładni pojęcia szkody jedynie w oparciu o przepisy polskiego Kodeksu cywilnego, bez uwzględnienia przepisów Konwencji CMR stanowiących o tym, że wypłacone zleceniodawcy przez przewoźnika odszkodowanie

stanowi przedmiot roszczenia wobec przewoźnika, co doprowadziło do nieuwzględnienia art. 37 punkt a) Konwencji CMR w zw. z art. 3 Konwencji CMR w zw. z art. 1 ust. 1 Konwencji CMR,

5) art. 3 Konwencji CMR w zw. z art. 441 § 3 k.c. przez ich niezastosowanie przy uwzględnieniu, że Sąd Okręgowy wadliwie zastosował zasadę winy do odpowiedzialności pozwanej i uznał, że pozwana mogła kwestionować płatność powódki, wynikającą z ugody zawartej z ubezpieczycielem podmiotu zlecającego przewóz, podczas gdy:

- przewoźnik, który wypłaca odszkodowanie za szkodę spowodowaną działaniem jednej z osób wskazanych w art. 3 Konwencji CMR, nabywa roszczenie regresowe w stosunku do tej osoby,

- przewoźnik nie może kwestionować podstawy płatności dokonanej przez przewoźnika występującego z roszczeniem zwrotnym, jeżeli odszkodowanie zostało ustalone orzeczeniem sądowym, o ile tylko był on należycie powiadomiony o procesie i miał możliwość wystąpienia w nim w charakterze interwenienta (pозwana brała udział w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Berlinie w sprawie o sygn. akt (...) jako interwenient),

6) art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w sprawie i wadliwe uznanie, że działanie pozwanej, polegające na zaniechaniu czynności, które miałyby zabezpieczyć bezpieczeństwo przewozu, pozostają poza związkiem ze zdarzeniem wywołującym szkodę, podczas gdy wyłączną przyczyną kradzieży towaru było zaniechanie pozwanej,

7) art. 17 ust. 2 Konwencji CMR w zw. z art. 362 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu rzekomego przyczynienia się powódki do powstania szkody (czemu powódka w sposób kategoriyczny zaprzecza) przy ustalaniu istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, podczas gdy w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR znajduje się zamknięty katalog okoliczności egzoneracyjnych, na które może powoływać się pozwana oraz które nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający, a z całą pewnością nie należy do nich przyczynienie się powódki,

8) art. 362 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w sprawie i niezastosowanie art. 17 ust. 5 Konwencji CMR w zw. z art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, polegające na uznaniu, że powódka przyczyniła się do powstania szkody z jednoczesnym sprzecznym rozstrzygnięciem, że pozwana wykazała istnienie przesłanek zwalniających od odpowiedzialności za utratę przewozu towaru, podczas gdy ustalenie, że powódka przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody, aktualizuje powinność oceny przez Sąd pierwszej instancji, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, że doszło do powstania obowiązku odszkodowawczego, a ponadto nawet stwierdzenie na etapie ustalania wysokości odszkodowania przyczynienia się powódki w jakimkolwiek stopniu do powstania lub zwiększenia szkody, nie prowadzi do całkowitego pozbawienia jej należnego odszkodowania, a jedynie ewentualnie do odpowiedniego zmniejszenia odszkodowania,

9) art. 3 Konwencji CMR przez jego niezastosowanie przy ocenie zeznań świadka A. D., który przedstawił w sposób niebudzący wątpliwości lekceważący stosunek kierownictwa firmy transportowej, która wykonywała przewóz jako podwykonawca pozwanej, do kwestii stosowania zabezpieczeń w przypadku towarów wartościowych i stosowanej praktyki świadomego ignorowania konieczności zachowania specjalnych środków bezpieczeństwa w przypadku posiadania wiedzy o znacznej wartości przewożonego ładunku oraz przez uznanie, że okoliczność ta nie może mieć jakiegokolwiek znaczenia dla oceny zachowania należytej staranności przy przewozie spornego ładunku, podczas gdy z art. 3 Konwencji CMR wynika wprost, że przewoźnik odpowiada jak za czynności i zaniechania nie tylko swoich pracowników, ale i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu,

10) art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 9 ust. 1 Konwencji CMR przez dokonanie błędnej wykładni umowy przewozu zawartej między stronami i przez przyjęcie, wbrew literalnemu brzmieniu art. 9 ust. Konwencji CMR, że list przewozowy nie oznaczył warunków umowy przewozu, podczas gdy list przewozowy wskazywał w treści rodzaj przewożonego towaru, a ujawnione w sprawie okoliczności potwierdziły warunki zawartej umowy, zatem okoliczności te powinny stanowić dowód zawarcia umowy przewozu o określonej treści,

11) art. 29 Konwencji CMR przez:

a) jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachowanie pozwanej, polegające na całkowitym zignorowaniu faktu przewożenia towaru o znacznej wartości i zaniechaniu podjęcia odpowiednich środków zabezpieczających przed kradzieżą, powinno być zakwalifikowane jako rażąco niedbalstwo,

b) pominięcie wynikającego z art. 29 Konwencji CMR skutku w postaci niemożliwości powołania się na ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności przez prze-woźnika.

Na tych podstawach powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Ponadto wniosła o dopuszczenie nowego dowodu w postaci opinii biegłego ds. prawa niemieckiego na okoliczność ustalenia, że udział pozwanej w postępowaniu zakończonym zawarciem ugody przed Sądem Okręgowym w Berlinie uprawniał ją do podniesienia wszelkich zarzutów materialnych i procesowych w tamtej sprawie oraz do składania wszelkich wniosków i zastrzeżeń procesowych w ramach toczącego się tam postępowania na podstawie §§ 67 i 68 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego ((...)), co skutkuje tym, że na obecnym etapie postępowania nie może on podnosić zarzutów związanych z brakiem wpływu jej uczestnictwa na postępowanie zakończone ugodą przed sądem niemieckim.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na treści materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając, że mimo zarzutów apelacyjnych, dotyczących prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, a także mimo zgłoszenia w apelacji nowego wniosku dowodowego, nie ma podstaw do uzupełnienia tego materiału na obecnym etapie postępowania. Wziąć trzeba pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji generalnie dopuścił wszystkie dowody zgłoszone przez obie strony i uwzględnił je przy ustalaniu okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Zupełnie inną kwestią jest natomiast to, że ustalenia te i wyprowadzone z nich wnioski nie są korzystne dla powódki i nie uwzględniają w całości jej twierdzeń i argumentacji. Nie jest to jednak wystarczające do zakwestionowania prawidłowości powyższych ustaleń, a także poprzedzającej ich dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę całość zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonał jego wszechstronnej i prawidłowej oceny, która wbrew zarzutom powódki nie miała charakteru dowolnego, kecz odpowiadała wymogom, określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć ponadto trzeba, że Sąd ten w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił należyte i wyczerpujące wyjaśnienie sposobu oceny zebranego materiału dowodowego oraz wywodu myślowego, który doprowadził go do wniosku o bezpodstawności żądania powódki.

W związku z tym dodać obecnie należy, że Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 382 k.p.c. również dokonał samodzielnie analizy i oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, dochodząc do wniosków zbieżnych ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji tak co do wiarygodności poszczególnych dowodów, jak i co wynikających z tego materiału ustaleń faktycznych i wniosków. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia może aprobować i przyjąć za własne przytoczone wyżej ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy bez ich zbędnego powtarzania.

Przechodząc do oceny szczegółowych zarzutów apelacyjnych zauważyć należy, że powódka kwestionuje zarówno prawidłowość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, jak i oceny tych ustaleń w świetle wskazanych przez nią przepisów prawa materialnego. Poza tym wziąć trzeba pod uwagę, że część sformułowanych przez nią zarzutów apelacyjnych dotyczy odpowiedzialności pozwanej co do zasady, a część

zarzutów odnosi się jedynie do wykazania powstania szkody i jej wysokości, W takiej sytuacji w pierwszej kolejności odnieść się trzeba do pierwszej grupy zarzutów apelacyjnych, ponieważ konieczność dokonania oceny, czy i w jakiej wysokości powódka poniosła szkodę, powstanie dopiero w razie uznania, że pozwana w ogóle co do zasady ponosi wobec niej odpowiedzialność za wyrządzenie tej szkody.

W tym kontekście zauważyć należy, że podstawowe znaczenie dla oceny zasadności apelacji mają te zarzuty, które dotyczą dokonania przez Sąd pierwszej instancji wadliwych ustaleń faktycznych w wyniku dowolnej – zdaniem skarżącej – oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 k.p.c. Powyższe zarzuty są jednak całkowicie bezpodstawne. Niezależnie od tego, że już sam sposób ich sformułowania nie odpowiada treści art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ nie mają one charakteru zwięzłego, lecz zostały przedstawione w sposób bardzo obszerny i nadmiernie rozbudowany, zawierając w sobie niejednokrotnie jednocześnie elementy, które zgodnie z art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c. powinny zostać przedstawione dopiero w ich uzasadnieniu, stwierdzić należy, że w istocie powódka w ogóle nie przedstawiła w tych zarzutach okoliczności i argumentacji, świadczących o wadliwej ocenie materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy, lecz dąży jedynie do zastąpienia ustaleń i wniosków tego Sądu własnymi twierdzeniami i wnioskami, twierdząc, że są one bardziej logiczne i prawidłowe niż stanowisko sądu orzekającego. Taki sposób sformułowania i uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i dokonania w następstwie wadliwych ustaleń faktycznych nie wystarczający do skutecznego wykazania, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji. Strona skarżąca nie może bowiem ograniczyć się jedynie do polemiki z oceną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i przeciwstawiania jej własnej oceny, lecz musi wykazać, że ocena tego Sądu jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego albo nie uwzględnia całości zebranego materiału, a w konsekwencji nie jest wszechstronna i bezstronna.

Odnosząc to do zarzutów apelacyjnych powódki, zauważyć można, że w gruncie rzeczy już ze sposobu ich sformułowania wynika, że stanowią one jedynie niedopuszczalną polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego. Przybierało to często postać przeciwstawiania swojego stanowiska ocenie i wnioskowi w/w Sądzie, poprzedzonego zwrotem „podczas gdy”, po czym następowało przedstawienie przez skarżącą, jak jej zdaniem należało dokonać oceny dowodów i jakie należało wyprowadzić z nich wnioski, oczywiście odmienne niż przyjął Sąd pierwszej instancji, ale zgodne z twierdzeniami skarżącej. Podkreślić przy tym trzeba, że to właśnie twierdzenia i argumenty powódki, zawarte w powyższych zarzutach – w przeciwieństwie do stanowiska Sądu Okręgowego – miały charakter całkowicie dowolny i tendencyjny. W szczególności skarżąca konsekwentnie pomijała lub bagatelizowała niekorzystne dla niej okoliczności i starała się skonstruować oderwany od tych okoliczności hipotetyczny stan, jaki powinien lub co najmniej mógłby istnieć, gdyby zadbała ona o należyłą treść zlecenia.

Z tego punktu widzenia można oczywiście zgodzić się ze skarżącą, że mogłoby być tak, jak obecnie twierdziła ona w toku postępowania zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji, że przewoźnik, który zna rodzaj przewożonego towaru i jego wartość, może być zobowiązany do podjęcia takich środków ostrożności i takiej staranności, na którą powołuje się skarżąca. Przy ocenie tych okoliczności nie można jednak pominąć, że z jednej strony powódka, wbrew treści dokumentu określającego zlecenie przewozu, którego wykonanie zleciła ona pozwanej, stara się wykazać, ale jedynie za pomocą zeznań świadka M. K. (swojego pracownika) i prezesa jej zarządu A. G., do których z racji ich powiązań z powódką należy podchodzić ostrożnie i krytycznie, że w rzeczywistości stan wiedzy pozwanej o właściwościach i wartości towaru był inny niż wynikało z pisemnego zlecenia, a z drugiej strony skrupulatnie przemilcza treść zlecenia, które sama otrzymała od swojego kontrahenta niemieckiego, a w którym wyraźnie i jednoznacznie były określone takie wymogi co do sposobu wykonania przewozu przedmiotowych towarów („Zabezpieczony i strzeżony parking na czas odpoczynku. Nie zostawiać ciężarówki z przesyłką bez nadzoru”), których przestrzegania wymaga od pozwanej, mimo że ich nie powtórzyła w zleceniu, które udzieliła temu przewoźnikowi. Podobnie jedynie na podstawie własnych twierdzeń, nawiązujących do zeznań świadka M. K. i prezesa A. G., skarżąca wywodzi, że takie wymogi, mimo braku wyraźnego zastrzeżenia w treści zlecenia miały charakter typowy, wręcz oczywisty, w związku z czym powinny być przestrzegane przez pozwaną, a w konsekwencji działanie niezgodne z nimi ma świadczyć o rażącym niedbalstwie, ale po stronie pozwanej, a nie powódki, która – z sobie znanych przyczyn – nie powtórzyła w zleceniu dla pozwanej wymogów, które otrzymała od swojego niemieckiego kontrahenta.

Oznacza to, że powódka w sposób całkowicie nieuprawniony dąży do przerzucenia na pozwaną skutków swojego własnego zaniedbania, które niewątpliwie przyczyniło się do powstania przedmiotowej szkody. Nie jest bowiem sporne, że zachowanie takich wymogów, jakie były przekazane powódce w zleceniu przez jej kontrahenta, z bardzo dużym prawdopodobieństwem zapobiegłyby powstaniu szkody wskutek kradzieży części towaru oraz jego zniszczenia w innej części.

Wobec tego bezpodstawne i chybione jest obszerne rozwodzenie się przez powódkę w zarzutach apelacyjnych na temat tego, jaką wiedzę o towarze i jego wartości miała lub co najmniej powinna mieć pozwana i kierowca, który działał na jej zlecenie, a także jakie można było i należało podjąć środki ostrożności, skoro powódka zaniedbała podstawowej kwestii, jaką było przekazanie w treści zlecenia dla pozwanej analogicznych zastrzeżeń co do sposobu wykonania przewozu przedmiotowych towarów, jakie sama otrzymała od swojego kontrahenta. Gdyby w okolicznościach konkretnej sprawy nie było takich szczególnych zastrzeżeń w treści zlecenia udzielonego powódce przez (...) w B. co do sposobu wykonania przewozu, to można byłoby rozważać, czy w świetle przytoczonych przez powódkę okoliczności i argumentów, rzeczywiście można przyjąć, że pozwana zgodnie z należytą starannością, uwzględniającą profesjonalny charakter jej działalności, mogła i powinna przedsięwziąć takie działania i środki ostrożności, których niedopełnienie zarzuca jej obecnie powódka i wyprowadza z nich wnioski o jej odpowiedzialności na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR. Ponieważ jednak okoliczności tej sprawy są zupełnie odmienne, nieprzekonujące jest stanowisko powódki, że istnienie takich obowiązków ma charakter typowy dla każdego przewoźnika. Aprobata dla takiego stanowiska prowadziłaby w gruncie rzeczy do tego, że powódka zarzucałaby pozwanej niedochowanie należytej staranności profesjonalisty, i to o cechach rażącego niedbalstwa, pomijając zupełnie, że przecież wystarczyłoby, aby przekazała pozwanej sformułowane przez nadawcę wymogi co do szczególnej sposobu wykonania przewozu przedmiotowych towarów, co powodowałoby, że w ogóle nie byłoby obecnie potrzeby rozważania, czy pozwana mogła i powinna zachować się w sposób przedstawiany obecnie przez powódkę, jako normalny w danych stosunkach, wręcz oczywisty dla każdego profesjonalnego podmiotu, jakim była pozwana jako przewoźnik.

W konsekwencji nie jest wystarczająca i przekonująca argumentacja powódki, że z podanych przez nią w zarzutach apelacyjnych przyczyn, mających rzekomo podstawę w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, o ile byłby on prawidłowo (tzn. tak, jak uważa powódka) oceniony w sposób określony w art. 233 § 1 k.p.c., wynika, że pozwana (kierowca A. D.) powinna korzystać wyłącznie ze strzeżonych i należycie zabezpieczonych parkingów. Poza dyskusją jest bowiem, że powódka, doskonale wiedząc o istnieniu takiej konieczności z treści zlecenia otrzymanego od (...) w B., nie zadbała o przekazanie takiej informacji przewoźnikowi, któremu podzleciła wykonanie tego przewozu, czyli pozwanej. Jeśli już zatem można byłoby dopatrywać się rażącego niedbalstwa, to raczej po stronie powódki niż pozwanej, która nie знаła powyższych wymogów. Wynikało to zaś z przyczyn leżących po stronie powódki, która nie poinformowała jej o tych wymogach. Odpowiada to przesłance egzoneracyjnej wymienionej w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, zgodnie z którym przewoźnik może zwolnić się z odpowiedzialności za utratę, zniszczenie lub uszkodzenie przesyłki m. in. jeśli będą one spowodowane winą osoby uprawnionej lub wynikało z treści zlecenia nie wynikającej z winy przewoźnika. Brak zachowania przez pozwaną wskazywanych w toku postępowania, wręcz eksponowanych, przez powódkę środków ostrożności wynikał bowiem z treści przekazanego jej zlecenia, w którym powódka nie powtórzyła wymogów, które otrzymała od swojego kontrahenta.

Nie chodzi zatem o to, że podstawę uwolnienia pozwanej od odpowiedzialności za częściową utratę i częściowe zniszczenie przewożonego towaru powinna stanowić niemożliwość uniknięcia kradzieży i zapobieżenie jej następstwom. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zatrzymanie pojazdu z przewożonym towarem na parkingu strzeżonym oczywiście pozostawała w granicach możliwości pozwanej (kierowcy A. D.) i z dużym prawdopodobieństwem mogłoby to zapobiec kradzieży lub zniszczeniu tego towaru. Rzecz jednak w tym, że – wbrew powódce – pozwana w normalnym toku wykonywania swojej działalności wcale nie miała takiego obowiązku, lecz mogłoby to wynikać dopiero jedynie z zastrzeżenia nadawcy, czyli w tym wypadku powódki.

Sąd Okręgowy trafnie zauważył przy tym, że taka okoliczność miałaby wpływ m. in. na wysokość opłaty za przewóz. Jednak powódka niezasadnie sugeruje w treści zarzutów apelacyjnych, że przewoźnicy, w tym pozwana, mimo

istnienia – w granicach należytej staranności profesjonalisty – przedmiotowego obowiązku, rzekomo celowo nie korzystają z parkingów strzeżonych, aby obniżyć swoje koszty. Taka argumentacja stoi w jaskrawej sprzeczności z umieszczeniem w treści udzielonego jej zlecenia wyraźnych zastrzeżeń co do korzystania wyłącznie z parkingów strzeżonych i niepozostawiania towaru bez nadzoru. Gdyby taki obowiązek rzeczywiście, zgodnie z twierdzeniami powódki, miał charakter typowy, rutynowy, to takie zastrzeżenie byłoby całkowicie bezprzedmiotowe. Skoro zatem zostało ono umieszczone, to okoliczność taka nie może zostać pominięta przy ocenie obowiązków pozwanej w kontekście dochowania lub niechowania przez nią należytej staranności z uwzględnieniem profesjonalnego charakteru jej działalności.

Konkludując, bezpodstawna jest cała obszerna argumentacja powódki, odwołująca się do możliwego i oczekiwanego sposobu zachowania pozwanej, który mógłby oczywiście mieć miejsce, gdyby strony rzeczywiście tak umówiły się, ale który jest oderwany od realnie istniejących okoliczności sprawy, z których nie wynika, aby powódka postawiła pozwanej takie same wymogi, jakie przekazała jej spółka (...) z B.. Powódka w istocie analizuje obowiązki pozwanej i dokonuje ich oceny pod kątem jej staranności w oparciu o dowolnie wykreowany przez siebie stan faktyczny, który jest kompletnie oderwany od treści istniejącego między stronami stosunku prawnego. Nie daje to zatem podstaw do postawienia pozwanej zarzutu, że mogła i powinna podjąć wskazywane przez powódkę środki ostrożności, w szczególności zatrzymywać pojazd na postój wyłącznie na parkingach strzeżonych, skoro w ogóle nie spoczywał na niej taki obowiązek, a wynikało to w istocie z tego, że powódka nie przekazała jej takiego wymogu, mimo że został on na nią nałożony przez jej kontrahenta niemieckiego, zlecającego wykonanie przewozu spornych towarów.

W okolicznościach konkretnej sprawy nie jest więc wystarczające powoływanie się przez powódkę na to, że pozwana i kierowca wykonujący przewóz w jej imieniu z łatwością mógł i powinien zorientować się, jaki towar jest przedmiotem przewozu i że jest on bardzo wartościowy, z czym wiąże się podwyższone ryzyko kradzieży, a tym samym należy przedsięwziąć dodatkowe środki ostrożności. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że to powódka mogła i powinna przekazać pozwanej otrzymane od swojego kontrahenta informacje o towarze oraz szczególne wymagania co do wykonania przewozu tego towaru, ale niewątpliwie zaniechała ich przekazania pozwanej. Nie może zatem skutków swojego zaniechania przerzucać na pozwaną, twierdząc, że niezależnie od braku tych informacji i tak spoczywały na niej takie same obowiązki jak na powódce w zakresie jej stosunku prawnego z kontrahentem niemieckim.

W konsekwencji nieuzasadnione były zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza art. 233 § 1 k.p.c. Dotyczy to zarówno zarzutów, związanych z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i z prawidłowością dokonanych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Nie ma bowiem wystarczających podstaw do dokonania odmiennej oceny tego materiału i przyjęcia ustaleń faktycznych wskazywanych przez skarżącą, ponieważ w istocie chodzi jej o stan faktyczny, który jest oderwany od tego materiału, ale byłby dla niej korzystny, gdyż pozwalałby postawić pozwanej zarzut niedochowania należytej staranności skutkującej niemożliwością przyjęcia, że wykazała istnienie okoliczności egzoneracyjnych przewidzianych w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR.

W ślad za bezzasadnością zarzutów odnoszących się do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku chybione są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Opierają się bowiem one w istocie na sztucznie wykreowanym przez skarżącą stanie faktycznym, który odbiega od rzeczywistej treści istniejącego między stronami stosunku prawnego. Wbrew powódce, pozwana zgodnie z treścią umowy stron nie miała obowiązku zatrzymywania pojazdu na postój wyłącznie na parkingach strzeżonych. Nie można więc wyprowadzać jej odpowiedzialności z tego, że jej zachowanie było niezgodne z twierdzeniami powódki, skoro nie była ona do tego zobowiązana treścią umowy stron.

Nie jest przy tym istotne, czy Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził, że wynikająca z przepisów Konwencji CMR odpowiedzialność przewoźnika oparta jest na zasadzie winy domniemanej, czy na zasadzie ryzyka, tak jak wskazuje powódka w apelacji. Decydujące znaczenie ma trafne ustalenie, że pozwana zdołała wykazać istnienie okoliczności uwalniających ją od odpowiedzialności wobec powódki. Zauważyć zresztą można, że Sąd Okręgowy również określał te okoliczności jako przesłanki egzoneracyjne, co odpowiadałoby raczej konstrukcjom przyjmowanym dla odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Ostatecznie, kwestia ta nie ma jednak realnego znaczenia dla wyniku

sprawy, o którym przesądziły kwestie faktyczne, a mianowicie trafne ustalenie, że powódka nie nałożyła na pozwaną takich samych obowiązków, jakie spoczywały na niej na mocy wyraźnego zastrzeżenia spółki (...) w B.. W związku z tym bezprzedmiotowe i chybione są wywody powódki odnoszące się do oceny zachowania pozwanej i jej odpowiedzialności, jaka mogłaby wchodzić w rachubę, gdyby treść stosunku prawnego między stronami była inna, w szczególności wówczas, gdyby powódka nałożyła na pozwaną takie same obowiązki w zakresie sposobu wykonania przewozu, jakie na nie spoczywały na mocy zlecenia udzielonego jej przez kontrahenta niemieckiego.

Biorąc pod uwagę, że powódka bezpodstawnie kwestionowała w apelacji ocenę, że jej żądanie nie zasługuje na uwzględnienie co do samej zasady, zbędne jest szczegółowe analizowanie zasadności jej pozostałych zarzutów apelacyjnych dotyczących wadliwego uznania przez Sąd Okręgowy, że nie wykazała ona ani powstania szkody w jej majątku, ani jej wysokości. Zagadnienie te mogłyby bowiem mieć istotne znaczenie jedynie w wypadku stwierdzenia, że co do zasady pozwana na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR ponosi wobec powódki odpowiedzialność za częściowe skradzenie i częściowe zniszczenie przewożonego przez nią towaru. Jak jednak była wyżej mowa, pozwana wykazała, że jej zachowanie było zgodne z obowiązkami wynikającymi z umowy przewozu, a powódka nie przekazała jej w treści udzielonego zlecenia szczególnych wymogów co do sposobu wykonania spornego przewozu. W tej sytuacji nie ma konieczności odnoszenia się do tych zarzutów apelacyjnych, które dotyczyły istnienia szkody po stronie powódki i wysokości tej szkody.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddaliła apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Ponadto na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji.

SSA Mirosław Ożóg SSA Marek Machnij SSA Dariusz Janiszewski